



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
6 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

A

WROCŁAW, NIEDZIELA 4 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr. 4 (415)

Dumny bilans polskiego górnictwa

1,625,675 ton węgla ponad plan

wydobyli górnicy polscy

KATOWICE (PAP). Jak wynika z ostatnich obliczeń, wydobyte węgla kamiennego w kopalniach polskich wyniosło w roku 1947 — ogółem 59.130.335 ton, co stanowi 102,8 proc. państwowego planu produkcyjnego. Tym samym górnicy polscy wydobyli w ciągu 12 ubiegłych miesięcy 1.625.675 ton ponad plan. Sukces ten jest wynikiem ofiarnej pracy załóg górniczych oraz personelu technicznego. Osiągnięty został dzięki zwiększonej wydajności pracy, jak również przeprowadzeniu licznych u-

sprawnień produkcyjnych.

Przeciętna wydajność dzienna jednego robotnika, która w

roku 1946 wynosiła 1.004 kg — wzrosła w roku 1947 do 1.138 kilogramów.

15.000 marynarzy greckich zapowiada strajk

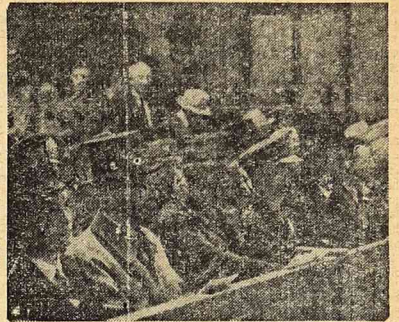
LONDYN (PAP) Istniejąca na terenie Wielkiej Brytanii federacja związków zawodowych marynarzy greckich, pełniących służbę na statkach cudzoziemskich, zapowiedziała strajk 15 tysięcy sytych członków na znak protestu przeciwko nowej umowie zbiorowej przygotowywanej przez ministerstwo marynarki handlowej w Grecji.

Zdaniem federacji, projekt umowy, złożony rządowi przez armatorów greckich, obniża dotychczasowe stawki płac i anuluje osiągnięte zdobycze marynarzy, osiągnięte w czasie wojny.

Federacja podkreśliła, że ministerstwo ma zamiar umowę tę zaakceptować bez zasięgnięcia opinii marynarzy.

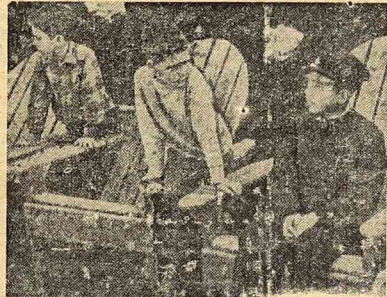
HISTORIA NAPRAWIA BŁĘDY

W roku 1938 hitlerowcy spalili synagogę żydowską w Monachium. Rok 1947: synagogę odbudowano, a na otwarcie jej amerykański gubernator Wojskowy Niemiec, generał Lucius D. Clay (czwarty od lewej) wygłosił przemówienie po-witalne.



HISTORIA PRZYSPIESZA WSKAZÓWKI ZGARA

Syn cesarza japońskiego, książę Akihito, w rozmowie z synem żołnierza amerykańskiej Armii Okupacyjnej w Tokio, Młodzi Amerykanie z niezbyt wielkim resemblem zachowują się w towarzystwie swego cesarskiego kolegi.



Co dzień niesie

Zaspokojenie potrzeb człowieka

Przed kilku dniami Sejm uchwalił budżet na rok bieżący. Sprawozdania ukazały się w prasie w dzień „Sylwestra”, kiedy ludzie w większości zajęci byli układaniem planów, jak najprzejmiej spędzić świąteczny wieczór. Zagadnienie budżetu Państwa nie wywołało należnego zainteresowania.

A szkoda! Bo budżet Państwa musi nas interesować. Przecież my musimy dać kwoty, przewidziane w rubryce dochodów. Dla nas przeznaczone są sumy, objęte rubryką wydatków.

Poszczególne pozycje preliminarza budżetowego będą niewątpliwie nieraz jeszcze omawiane na łamach naszego pisma. Znajdą one wszechstronne oświetlenie. Dziś jednak chcemy podkreślić ogólny charakter budżetu stosunek Rządu do obywatela, przejawiający się w całościach polityki budżetowej.

Z oświadczeń przedstawicieli Rządu wynika m. in., że: własnym wysiłkiem musimy odbudować i podnieść nasze życie gospodarcze.

sprawiedliwy rozdział ciężarów stanowi wytyczne polityki skarbowej.

wartość pieniądza nie tylko nie ulegnie obniżce, ale zostanie jeszcze wzmożona, stabilizacja cen musi być przeprowadzona.

podwyżka zarobków będzie stopniowo wprowadzana.

Rząd dążyć będzie do tego, by została zabezpieczona zdolność konsumpcyjna świata pracy, by ci, którzy zarabiają dużo nie obracali swych kapitałów wyłącznie na cele konsumpcji, lecz przez znaczali je na inwestycje. Także kapitały prywatne spotykają się z ułatwieniami ze strony władz.

Całością budżetu pozostała pod znakiem troski: o zaspokojenie potrzeb człowieka. Żeby jednak to osiągnąć, trzeba zwiększyć wydajność pracy, racjonalnie i oszczędnie gospodarować rozporządzalnymi środkami.

Od nas samych w dużym stopniu zależy zrealizowanie budżetu. Przypieście on nam, polepszenie bytu i będzie dalszym krokiem na drodze rozwoju życia gospodarczego kraju. (w)

Olbrzymi arsenał hitlerowski odkryto w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zakomunikowało, że na terenie Czechosłowacji w pobliżu ważnych ośrodków przemysłowych i gospodarczych wykryto zakopane w ziemi większe składy broni i materiałów wybuchowych. Materiały te ukryte były w hermetycznie zamkniętych skrzyniach.

Komitet dowodzący, że według wszelkiego prawdopodobieństwa skrytka te zostały zakopane przez tajnych agentów hitlerowskich w chwili, gdy kłeska Niemiec nie ulegała już wątpliwości. Przepuszczanie pomocy przy ukryciu tych materiałów udzielił Niemcy sudecy, którzy obecnie przesiedleni już zostali do Niemiec.

PRAGA (PAP) — W miejscowości Tri Sekyry koło Mariánských Lázní zastrzeleni zostali w czasie wykonywania swych obowiązków służbowych dwaj urzędnicy czecho-

slowackiej straży granicznej. Sprawca mordu 24-letni Niemiec z Raciborza Werner Millian zbiegł.

Naruszenie wyczałów międzynarodowych w amerykańskiej strefie okupacyjnej

Amerykańska żandarmeria wojskowa przytrzymała polskiego kuriera dyplomatycznego

Polski kurier dyplomatyczny, Maria Borkowicz w czasie podróży z Berna do Warszawy legitymowana była w nocy na dworcu w Karlsruhe przez amerykańską żandarmerię wojskową. Następnie amerykańska żandarmeria wojskowa wyprzedziła Borkowicz do osobnego przedziału, gdzie zażądano od niej okazania zawartości pakietu poczyt dyplomatycznej. Ponieważ Borkowicz odmówiła, zagrożono jej więzieniem.

Na dworcu w Stuttgarcie zaprowadzono Borkowicz na posterunek żandarmerii, gdzie — stosując po-

grozki — usiłowano zmusić ją do okazania zawartości pakietu.

Gdy Borkowicz ponownie odmówiła, a żandarmeria znowu zagrożiła jej biciem, Borkowicz zareagowała krzykiem, żądając skontaktowania jej z polskim oficerem łącznikowym.

Po kilkugodzinnym przytrzymaniu — dyżurny oficer amerykański wydał polskiemu kurierowi dyplomatycznemu pismo do żandarmerii amerykańskiej; zabezpieczając Marię Borkowicz niezakłóconą dalszą podróż.

Naruszenie wyczałów międzyna-

rodowych spowodowało wystosowanie przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych noty protestacyjnej do ambasady amerykańskiej w Warszawie.

Podziękowanie za życzenia noworoczne dla Prezydenta

Szef Kancelarii Cywilnej Prez. Rzeczypospolitej Polskiej składa z polecenia Ob. Prezydenta serdeczne podziękowanie wszystkim urzędom, partiom politycznym, organizacjom społecznym i młodzieżowym, instytucjom oraz osobom prywatnym za nadesłane życzenia noworoczne.

Pół miliona za pamiętniki gen. Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP) Jak donoszą, gen. Eisenhower odstąpił pewnej firmie amerykańskiej prawo opublikowania jego pamiętników wojennych za cenę przeszło pół miliona dolarów.

10-ciu poległych na Sycylii

Fala rozruchów ogarnia całe Włochy

Rząd gromadzi siły zbrojne

RZYM (PAP) W Modenie, Veronie, Carrarze i w Barcelonie (Sycylia) doszło w dniu dzisiejszym do demonstracji robotniczych na znak protestu przeciwko bezrobociu i ciężkim warunkom materialnym. W demonstracjach wzięli udział b. partyzanci włoscy. W Barcelonie Di Sicilia policja otworzyła ogień do manifestantów, raniąc kilku robotników.

RZYM (PAP) W czasie manife-

stacji ludowej w Caneatti (Sycylia) policja dała strzały do tłumu, zabijając na miejscu 10 robotników i raniąc 10 innych. Manifestanci gwałtownie zareagowali na te prowokacje. W czasie utarczki, jaka się wywiązała, kilku agentów policji zostało rannych.

W miejscowości Campobello Di Licosa członek partii demo-chryześcijańskiej zasympł strzałami z rewolweru przechodzących ulicami manifestantów, zabijając jednego robotnika. Wzburzony tłum dokonał samosądu nad zabójcą.

RZYM (H) Władze włoskie przewidują wybuch nowych rozruchów w związku z zatrzymaniem w wojsku 20 tys. ludzi, którzy mieli być zwolnieni do cywila. Minister obrony Cypriano Facchinetti oświadczył, że ludzi tych pozostawiono w wojsku z uwagi na przewidziane demonstracje, jakie będą miały miejsce w kwietniu w okresie wyborów.

Wojska afrykańskie rozpocząły inwazję na Biegun Południowy

LONDYN (PAP) — Według doniesień Agencji Reutersa, oddziały armii Unii Południowo-Afrykańskiej zajęły wyspę ks. Edwarda, położoną na Oceanie Indyjskim w odległości 1.400 mil na południowy wschód od Unii Południowo-Afrykańskiej w pobliżu bieguna południowego. Na wyspie tej rząd Unii Południowo-Afrykańskiej zbudować zamierza bazę lotniczą.

Podwyżka taryfy osobowej i bagażowej na PKP

Z dniem 1 stycznia 1948 roku na PKP zostaje wprowadzona podwyższona taryfa za przewóz osób, bagażu i przesyłek ekspresowych.

Opłaty normalne będą wynosić: przy odległościach do 150 km — cena biletu będzie podwyższona o 50 proc., przy dalszych odległościach podwyżka jest mniejsza. Przy 300 km wynosi ona 33 proc., przy 400 km — 26 proc., przy 600 km — 19 proc., a przy 800 km — 14 proc.

Opłaty ulgowe ulegną stosunkowo podwyżce. O 50 proc. wzrosną ceny biletów miesięcznych, ogólnie dostępnych i szkolnych. Ulgowe bilety miesięczne dla pracowników, nie ulegną podwyżce.

Koszty przewozu bagażu wzrosną przeciętnie o 50 proc. Opłaty za przewóz przesyłek ekspresowych wewnątrz kraju, zostaną podwyższone o 60 proc. w stosunku do obecnych pod warunkiem, że nadawca umieści w liście ekspresowym klauzulę „do zużycia wewnątrz kraju”.

Taryfa towarowa została podwyższona w zasadzie czterokrotnie, nie w tym, że towary przeznaczone do zużycia wewnętrznego, poza małymi wyjątkami, będą korzystać z opłat dotychczasowych, które będą zawarte w taryfie specjalnej i wyjątkowej.

Niebywała klęska powodzi

przyczyną ogromnych zniszczeń we Francji

PARYŻ.

(Od własnego korespondenta).
Krótka zmianka o niezwykłych rozmiarach powodzi, jaka nawiedziła — zwłaszcza wschodnią część Francji, nie daje pojęcia o rozmiarach tej żywiołowej klęski, zgola nieoczekiwanej w grudniu.

Po paromiesięcznej suszy, jakiej nie pamiętają we Francji od wielu lat, nagle w dn. 30 grudnia — wczesnym rankiem, zaczął padać deszcz, który wkrótce zamienił się w ulewę, trwającą bez przerwy przez 48 godzin. Mo mentalnie stasła podziemia, już ziemia i po kilku godzinach Francja stała się pastwą rozszalałego żywiołu wodnego.

Poziom wod w rzekach podniósł się raptownie. Meurthe i Mozela, zasłone dopływami z Wogezów, wystąpiły z brzegów, zalewając wieś i miasteczka, zrywając mosty. Istna lawina wody runęła na domostwa, porywając bydło i nawet ludzi, nie przeczuwających grozącej im w tej porze roku katastrofy.

DANTEJSKIE SCENY

W miejscowości Remirgnot nad brzegami Mozeli, trąba wodna porwała most, którym śpieszyli przechodnie, pragnący skryć się w domostwach przed nawalnicą. Kilkaścian osób wzięło do ręki. Jakich mężczyzn i kobiet zdołali się zczepić o pływające już zbudowane, cudem się uratowali. Pozostali znieśli śmierć w nurtach rzeki.

Między Muehousa e Thonne woda zerwała wszystkie mosty i kilkanaście osiedli jest zupełnie odciętych od świata. Aprowiduje się je drogą powietrzną, przy czym zdołano im jedynie zrzucać puszkę ze sproszkowanym mlekiem.

Sponad 100 miejscowości sygnalizują zerwanie torów kolejowych.

W urodzisku Vitteil, pole wysiękowe zamieniło się w jezioro. Poziom wody na ulicach miasteczka dochodzi do 170 cm. W mieście Nancy woda podłypnęła pod fundamenty słynnej katedry. Miasto Epinal pozbawione jest całkowicie gazu i elektryczności.

Katastrofe potęguje zerwanie wszelkich szlaków komunikacyjnych, zwłaszcza szlaków telegraficznych i telefonicznych, mostów kolejowych i torów. Połączenie między Paryżem a Metz w

ogóle nie istnieje, jak również pomiędzy Metz a Nancy.

W ZAGŁĘBIU SAARY

Sytuacja jest bardzo poważna w zagłębiu Saary. Na specjalnym posiedzeniu rady ministrów uchwalono w tej prowincji, obowiązkową służbę ratowniczą dla wszystkich obywateli, do lat 40-tu.

Miasto Saarbrücken rozdzieliła woda na dwie części. Wszystkie sale gimnazjów publicznych, szkoły, kinematografy zarekwirowano na użytki powodzi, których liczą na dziesiątki tysięcy. Częściowo zdołano ewakuować mieszkańców tego miasta, którzy wyszli z domów bez cieplejszej odzieży. W niektórych punktach miasta poziom wody osiągnął pierwszego piętra. — Zwłaszcza w zagłębiu Saary powódź nabiera charakteru wielkiej katastrofy.

Zwieszad donoszą o wypadkach śmiertelnych, lecz ogólna liczba ofiar jest jeszcze nie znana.

Równocześnie wzdłuż całego wybrzeża Bretonii rozszalała burza morską. Dwie barki rybackie z załogą po 6 ludzi, zatoniły podczas polowu w tak bliskiej odległości od brzo, że można je było oglądać gołym okiem.

O godz. 15 w dn. 30 grudnia ujrzało w odległości 300 m od brzożu tratwę, a na niej 4 robotników jakiegoś okrętu, którzy rozpaczliwie wzywali pomocy.

Po dwugodzinnym wysiłkach zdołano zepchnąć na morze łódź ratunkową. 5 ludzi z Moelan - sur - Mer pospieszyło z pomocą, lecz skoro dopłynęło do tratwy, nie zastali już na niej nikogo. Woda zmylał robotników z gładkiej powierzchni tratwy i wrzuciła w toń morską.

Fale wryzujące na brzeg odłamki jakichś rozbitych statków, o katastrofie których nie jeszcze nie jest wiadomo.

Na wielkiej tamie rzecznej w Wostry — 22 robotników, usiłujących zabezpieczyć urządzenie cennej tamy od pirogo 4 godzinach walki z żywiołem. Tama jest jednak poważnie uszkodzona.

Katastrofa powodzi wywołała w całej Francji wielkie przyszebenie. — Ten niezwykły kataklizm o tej porze roku, uważają za zły omen u progę nowego roku.

CYKLON NAD ANGLIĄ

Zawierucha śnieżna, szalejąca nad Anglią od wieczora 20. 12. przez całą noc, poczyniła też wielkie szkody. W Liverpoołu — burza zerwała tamy, podważając zapory ważące 300 ton, co świadczy o potęgę wichru. Statki w dokach pokładły się na powierzchni ni wody.

...A JEDNOCZEŚNIE W BELGRADZIE

W jednej z chłodniejszych stolic europejskich notują fale takiego ciepła, że budzi to niepokój o los zastawów oziminy, które zależeły się jak z wiosną. Wody Dunaju i Sawy są tak wysokie, że musiano wstrzymać żeglę.

Zagłębie Ruhry też odczuło falę powodzi. W Essen jezdnie mostów są pod poziomem wody a nurt wodny pokrył ulicami miasta.

Raul Warecki.

Powódź w Niemczech

zagroza dziesiątkom miast

BERLIN (PAP) Sytuacja powodziowa w Niemczech zachodnich w dalszym ciągu jest nad wyraz poważna. Kilka miast, m. in. Saarbrücken nad Saarą i Nowied nad Renem, zostało całkowicie odciętych od świata zewnętrznego. Na Saarze wezbrane wody zniósł most. Szkody wyrządzone przez powódź są olbrzymie.

LONDYN (PAP) Jak donosi agencja Reutersa, wylew rzeki Neckar spowodował straty w wysokości 37.500 funtów szterlingów w starym mieście uniwersyteckim Heidelbergu.

150 śmiertelnie chorych dzieci

zostanie uratowanych

30 kg streptomycyny w walce z meningitis

WARSZAWA (PAP) — W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o nadesłym jakoby transporcie 30 kg streptomycyny do Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwo podaje do wiadomości, że streptomycyna rzeczywiście została zamówiona w Ameryce i otrzymano jej szedziwanę w niedługim czasie.

Streptomycyna przydzielona będzie dla chorych dzieci, znajdujących się w klinikach uniwersyteckich. Skorzysta z niej około 150 dzieci chorych na zapalenie opon

możgowych na tle gruźlicy i gruźlicę rozszana, t. zw. „Prossowke”. Aby działanie streptomycyny było skuteczne, musi ona być stosowana w sposób, który zapewni, aby czynniki tego musi otrzymać około 450 g tego leku.

Niemniej Ministerstwo Zdrowia w najbliższej przyszłości nie będzie mogło zaspokoić w całości naszych potrzeb, gdyż brak tego środka odczuwają również światowy rynek farmaceutyczny.

Zakład Mahatmy Ghandi'ego

„Nirmala”, historyczna koba Ghandiego przestała żyć. Wiadomość podał sekretariat Mahatmy z Wardhala w Indii. Z tego zakładu Mahatma Ghandi ogłosił tygodniową żałobę wśród najbliższego otoczenia.

Kondolencje dla Mahatmy — imieniem emigracyjnych polityków i generalów z londyńskiego gabinetu figur wo- (i) skowch, przesłał gen. Sławoj-Skiłkowski

Inicjatywa godna nasładowictwa

17 stycznia zamiast akademii otwarcie nowych szkół i świetlic

WARSZAWA (PAP). Dnia 3. bm. prestatelnicie Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza zapoznali na konferencji prasowej dziennikarzy z przygotowaniem do uroczystości, jakie odbędą się w kraju, zwiastująca w stolicy w związku z rocznicą wyzwolenia Warszawy i ziem Rzeczypospolitej Polskiej.

Problem ten omówił prezes TPZ Stefan Róguski, wiceprezes TPZ major R. i ob. Zbrozek.

17-tego stycznia 1945 roku — trzecią rocznicę wyzwolenia Warszawy, odbędą się obchody w całym kraju. W stolicy odbędą się wielka manifestacja ludności Warszawy i województwa warszawskiego, w czasie której przedstawiciele ludności sto-

licy i województwa warszawskiego przekazała 1-jej warszawskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki 5 szlendarów, ufundowanych ze składek społeczeństwa. Ponadto 1-sza dywizja w darze od społeczeństwa w dowód miłości i wdzięczności otrzymała bibliotekę oraz urządzenia świetlic dla poszczególnych jednostek.

We wszystkich miastach i miasteczkach odbędą się uroczystości ku czci wyzwolicieli: Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Organizacje

w roku bieżącym nie zamierzają urządzić akademii, natomiast widownym wyrazem wdzięczności i radości będzie uruchomienie nowych szkół, świetlic, stadionów sportowych oraz przekazywanie wojsku darów.

Na terenie wybrzeża całokształtem akcji obchodów kieruje Liga Morska, na Ziemiach Odzyskanych — Polski Związek Zachodni, na innych terenach — Towarzystwo Przyjaciół Zolnierza.

Z tamtej strony Karkonoszy

Trzy depesze z Pragi

W dniu 5 bm. odjedzie z Pragi do Norymbergi 5-cio osobowa delegacja członków Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego celem wzięcia udziału w procesie dalszej grupy niemieckich zbrodniarzy wojennych, do której należy 21 wyższych urzędników byłego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. W procesie tym międzynarodowy trybunał w Norymberdze zajmować się będzie również sprawą okupowania Czechosłowacji przez Niemców w roku 1939.

Na granicznej stacji czechosłowacko-radzieckiej Cierna koło Czopu przeładowano w dniu 31

grudnia 1947 r. 100-tysięczną tonę pszenicy dla Czechosłowacji. Akcję przeładunkową udało się uskutecznić dzięki nadludzkim wysiłkom personelu technicznego kolei czechosłowackich, który w nocy z 30 na 31 grudnia ub. r. zdołał naprawić uszkodzone przez powódź mosty kolejowe, łączące Czechosłowację ze Związkiem Radzieckim i Rumunią.

Czechosłowackie organa bezpieczeństwa aresztowały w Pradze niejakiego inż. Mariana Kargula, przedstawiciela kilku czeskich przedsiębiorstw przemysłowych w Brazylii, w którym komitet Żydów

hitlerowskiej w Karyntii. Spisek narodowo socjalistyczny działał pod osłoną ruchu harcerskiego, który zresztą nie był uznany na terenie międzynarodowym. Członkowie organizacji byli uzbrojeni.

Wśród aresztowanych znajdują się m. in. b. hitlerowski prezydent miasta Lwowa dr. Ulrich oraz hr. Strachwitz, b. oficer Wehrmachtu. Był on ostatnio kierownikiem referatu byłych jeńców wojennych austriackiej partii ludowej w Grazu i prezesem austriackiego związku al-

pinistów. Dr. Ulrich był zatrudniony w zarządzie miejskim Grazu. Podczas okupacji niemieckiej Ulrich, jako prezydent Lwowa, odznaczał się wyjątkowym okrucieństwem wobec ludności cywilnej.

Wśród aresztowanych znajdują się również socjalista austriacki — Roesch, urzędnik brytyjskiego wydziału cenzury. Spisowcy zapoatrzy wali członków organizacji w dokumenty brytyjskie i wykorzystywali swe stosunki z przedstawicielami angielskich władz okupacyjnych.

Przemówienie radiowe prem. Attlee

LONDYN (PAP). Premier Attlee wygłosił przemówienie radiowe, poświęcone ogólnym zasadom politycznym Labour Party. Mówca wystąpił w obronie polityki swej partii, wyrażając przekonanie, że ani partia konserwatywna, ani liberalna, ani komunistyczna, nie są w stanie rozwiązać trudności, w obliczu których znajduje się Wielka Brytania.

Premier Attlee zaatakował równocześnie politykę radziecką. Poruszając zagadnienie polityki amerykańskiej, mówca wypowiedział szereg komplimentów pod adresem amerykańskich

meów stanu. Lecz równocześnie Attlee zaznaczył, że życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych opiera się na „fundamencie kapitalistycznym, co powoduje skrajną nierówność ekonomiczną obywateli Stanów Zjednoczonych”.

Premier Attlee zaznaczył, że Wielka Brytania pod względem geograficznym znajduje się w środku, między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Wielka Brytania również pod względem gospodarczym i politycznym, zajmując pośrednie miejsce między ustrojem Radzieckim a systemem amerykańskim. W zakończeniu premier Attlee zaznaczył, że Labour Party w polityce swej będzie dążyła do utrzymania i ugruntowania tego pośredniego stanowiska.

»Rada Filmowa«

organem nadrzędnym Filmu Polskiego

WARSZAWA (PAP). Nadany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — tymczasowy statut Prezesa Państw. „Film Polski” przewiduje m. in. powołanie

Rady Filmowej.
Do zakresu działania Rady należy m. in. ustalanie wytycznych programowych — „czuwanie nad dobrem filmów zagranicznych, opiniowanie te matyki i dbanie o poziom artystyczny filmów krajowych”.
Uchwały Rady Filmowej są wiążące dla nacz. dyr. „Filmu Polskiego”.

Z ostatniej chwili

Były król Michał opuścił Rumunię

BUKARESZT (PAP). — W sobotę o godz. 20-tej min. 25 b. król Michał w towarzysztwie królowej matki Heleny odjechał specjalnym pociągiem z dawnej rezydencji królewskiej Sinaia. Na granicy rumuńsko-węgierskiej wagon królewski dołączono do ekspresu alberskiego.

Powódź w Belgii

BRUKSELA (PAP). — Poziom rzeki Mozy wzrasta z godziny na godzinę. Wszystkie dopływy tej rzeki również przebiegają i sytuacja jest niepokojąca. Wskutek powodzi droga Givet — Dinan została przecięta na dwoje.

No Falli dnia

Wyspa ostatnich złudzeń

Anglia jest krajem morskim. Jak każdy kraj morski, widzi Anglia cała swoją siłę i przyszłość we flocie, a więc w odpowiednio rozbudowanym przemysle okrętowym.

Nie wiele dziwnego, że propozycja prez. Trumana zamierzająca Hiszpanię — przez Wiel. Brytanię okręto, jako jeden z niezodwołanych warunków planu Marshalla, wywołała rozgorączczenie i oburzenie w całej Anglii. Ten jeden warunek wystarczył, by opinia nie tylko społeczeństwa angielskiego, ale nawet brytyjskiego parlamentu — zwróciła się przeciw amerykańskiemu egoistycznemu planom.

„Propozycja ta jest niemożliwa do przyjęcia — pisze szalowy publicysta „Reynolds News” — Gordon Schaffner. — W razie gdyby Stany Zjednoczone, nastawiały na wypełnienie tego warunku, nie pozostałoby nam nic innego, jak zrzec się dobrodziejstwa planu”.

Schaffner stwierdza w dalszym ciągu, że zmniejszenie produkcji w przemyśle okrętowym byłoby strasliwym ciosem dla Anglii i powtórzyłoby tragedię lat kryzysowych, kiedy nawet wykwalifikowani robotnicy znaleźli się na bruku.

Tak więc plan Marshalla — w jessze jedną krajem zruził maskę — Francji pragnie on odebrać energię elektryczną. Włochom przemyśli okretowy i samochodowy, Niemcom — węgiel, Anglii — stocznie. W myśl hasła walki z konkurencją, a nie pomocy zniszczeniom narodom Europy.

Jeszcze jeden kraj w Europie pozostaje w ostatnich złudzeniach — to inencja Trumana i Marshalla. (Cz).

O czym marzą amerykańscy podżegacze wojenni i jakie są istotne ich cele

Napiętnowana jednomyślną uchwałą Zgromadzenia Generalnego ONZ szajka podżegaczy wojennych w USA dzieli się na dwie, dość wyraźnie odznaczające się grupy. Do pierwszej zaliczyć można szereg generałów i admirałów amerykańskich, którzy wzięli na siebie negatywną stronę propagandy wojennej. Skarżą się, lamentują, alarmują, ostrzegają: „Ameryka nie myśli o groźnym jej niebezpieczeństwie! Ameryka nie jest naleyście uzbrojona!” Gdyby wziąć na serio te enuncjacje, można dojść do przekonania, że armia Stanów Zjednoczonych składa się z pamerang, a flota — z kilku kajaków dwuosobowych.

RZECZNIICY MIĘDZYKONTYNTENTALNEJ WOJNY

Drugą grupę stanowią publicyści, związani ze sferami wielkiego biznesu. Są to fantasiści „nowych broni” i prorocy „międzykontynentalnej wojny”. Charakterystycznym przykładem tej propagandy jest obszerny artykuł brat Józefa i Sturarta Olsopów pt. „Czy jesteśmy gotowi do wojny automatycznej?” opublikowany niedawno w tygodniku „Saturday Evening Post” i opatrzony następującym komentarzem redaktora:

„W obliczu naszej zagłady narodowej zainicjowaliśmy szalony wysiłek naukowych zbrojeń z Półkolaniami w dążeniu do stworzenia fantastycznej broni przyszłości.

Ukłucia

Dobrodziejstwa cywilizacji angielskiej

Za każdym razem, kiedy mowa o u-samodzielzeniu Indii, Angliey powiadają:

— Możemy opuścić Indie. Nie wyjdzie to jednak na dobre Hindusom. Korzystają przecież ze wszystkich dobrodziejstw naszej cywilizacji.

Jak te, tak szeroko reklamowane do brodziejstwa angielskiej cywilizacji w Indiach wyglądają?

Górnicy pracujący po 10 godz. dzień nie kopali węgla, zarabia połowę tego, co kosztuje samo tylko wyżynie nie składającej się z trzech osób rodziny.

W wyniku zbadania, zdrowotnego stanu robotników w czterech fabrykach tekstylnych w ogrem bombajskim ustalono, iż przeciętna waga do rosteo robotnika wynosi 60,5 kg.

Podczas wojny wywołano z Indii dla angielskiej i amerykańskiej armii w obrymich ilościach zboże oraz inne artykuły żywnościowe. Jednocześnie nie poczyniono żadnych kroków, żeby zwiększyć produkcję eksportowanych artykułów. W wyniku, w 1943 r. wybuchł głód, podczas którego zmarło śmiercią głodową przeszło 3 mil. ludzi.

Wreszcie, jeszcze jedna ciekawa cyfra: Hindus żyje przeciętnie 28 lat. An glia — 63 lata.

Jak widać, „dobrodziejstwa” angielskiej cywilizacji Hindusom nie służą. JASZ.

Niewielką — to przyjemność czytanie tego artykułu, lecz jest ono, być może, najważniejszym materiałem, jaki publikuje nasza prasa w bieżącym roku”.

KRWIÓZERCZE FANTAZJE

Tym „najciekawszym materiałem” jest „interesujący problem walenia skutecznego środka masowego zniszczenia”, który pasjonuje jakoby wojskowych działaczy U. S. A. Autorzy artykułu wyliczają po kolei te wynalazki i udoskonalenia, jakich należy dokonać, aby z pewnością sobie zwyciężyć. Nie wykazują przy tym nadzwyczajnej wybiliterowskiej, tylko wyobrazimione i udoskonalone — na razie — wyobraźni autorów. A więc ulepszone bomba atomowa, pociski rakietowe, którymi z wybrzeży Ameryki można będzie ostrzeliwać inne kontynenty przez biegun północny, pociski zenitowe sięgające 20 kilometrów wwyż, a wreszcie zgola już absurdalny pomysł tworzenia „sztucznych satelitów ziemii” jako „wojskowych baz Stanów Zjednoczonych w powietrzu”...

DO CZEGO TO ZMIERZA?

Bracia Olsop zwołują społeczeństwo amerykańskie, aby nie zalaowało pieniędzy na przygotowanie „międzykontynentalnej wojny”. Przyznają, że koniecznie są „astronomiczne wydatki”. Według ich obliczeń, samo tylko urządzenie nowych aerodynamicznych rur dla wypróbowania eksperymentalnych modeli pocisków rakietowych będzie kosztowało około 1,2 miliarda dolarów, nie licząc budowy specjalnych tam i hydrostatów dla uzyskania odpowiedniej ilości energii elektrycznej.

„Członkowie Kongresu — piszą autorzy — przestraszą się na widok tych cyfr. Ale jakie znajdują wyjątki? Jeśli my nie sięgniemy do kieszeni i nie wyasygnujemy pieniędzy, inni nas wypędzą”.

Bezpośredni cel tych alarmów wojennych jest jasny: chodzi o to, by otworzyć służę potokowi nowych zamówień dla celów wojennych. Generalny plan zbrojeń braci Olsopów i innych podżegaczy wojennych jest „generalnym planem” pompowania pieniędzy ze skarbu państwa, z kie-

szeni podatników i szerokich mas ludności. Amerykańskie trąsty i kartele chcą zarabiać dalej, tak jak za dobrych czasów wojennych, więc usłużne pióra wszelkiego autoramentu tu Olsopów urabiają w miarę sil opinie publiczną.

TANIA WOJNA

Przekonywa nas o tym charakterystyczny szczegół: oto wojna bakteriologiczna nie znalazła laski w oczach podżegaczy wojennych. Pisze się o niej, ale półgębkiem, na marginesie, niemrawo i bez entuzjazmu. Względę humanitarne? O to chyba nikt nie posiada amerykańskich businessmenów. Ale wojna ta ma jedną kardynalną wadę: jest stosunkowo tania, stanowczo zbyt tania. Parę laboratoriów i fabryk chemicznych wystarczy do jej przygotowania. Kilka czy kilkanaście milionów dolarów — coż to znaczy dla takich apetytów? Po prostu nie warto się zajmować takim drobiazgiem...

Wygasił ród Buonapartych

Ostatni potomek rodziny Napoleona — Maria Buonaparte Gatti zmarła niedawno w Rzymie.

Była to córka ks. Karola Napoleona, wnuczka ks. Lucjana, rodzinnego brata Napoleona I. Urodzona w r. 1870 — jakże tragicznie dla „Małego” Napoleona — w tym samym Rzymie. Całe życie marzyła o tym, by móc się osiedlić na stałe we Francji, którą uważała za swą właściwą ojczyznę.

Jednakże los nie spełnił tego marzenia. Poślubiła w 1892 r. oficera bersalierów — Enrico Gatti, który dosłużył się rangi generała i zginął podczas walk w Albanii.

Ale nawet jako wdowa była ona związana interesami z Rzymem i nie mogła urzeczywistnić swego marzenia. Toteż ostatnie jej słowa przed śmiercią przepiętnie były gorzkie.

— Umieram na wygnaniu — wyszeptala stępnymi wargami.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Władysław Bielecki i Janina Wagnerska z Dzierżoniowa. W sprawie Stanisława Bieleckiego radzimy zwrócić się do Urzędu Repatriacji Polaków zza granicy w Warszawie ul. Rakowiecka 4 i za pośrednictwem tego urzędu wysłać listy z zapytaniem do Ambasady Polskiej w Moskwie, oraz do Polskiej Misji Repatriacyjnej w Berlinie. Tego rodzaju sprawy znajdują niejednokrotnie pomyślnie rozwiązanie.

Piotr Polaczek z Olszyna - Za ry: Sprawa wyraźnego nadużycia w stosunku do Pana zajmiemy się

Odpowiadamy na listy

i sprawę tę przekazałmsi Dyrekcji Kolejowej, która ją zbada i wyciągnie konsekwencje.

Jerzy Sobieszcański w Wrocławiu: dyplom wydziału rolniczo-grodniczego jest równorzędny z dyplomem studentów uniwersyteckich. Co do ustawy — jej szczegółów winien Pan się zwrócić do Uniwersytetu we Wrocławiu, do dziekana wydziału Rolniczego, który z pewnością udzieli wszelkich potrzebnych Panu wyjaśnień i wskazówek odnośnie egzaminu.

Władysław Kuczek w Węglińcu:

W górskich iestarih Dolnego Śląska — Leży śnieg. Do Jeleniej Góry trzeba się wybrać sankami.



Polskie święta w Westfalii

Rodacy nasi, osiedleni na zachodzie w Westfalii czy Francji przestrzegają z pietetyzmem wś. ch tradycji i obrządków związanych ze świętami. Bożego Narodzenia i Nowego Roku napędza serca każdego starszego Polaka na obryźnie fał wspomnień, związanych z opuszczonym domem rodzinnym. Od lat już uroczystości gwiazdkowe w Westfalii były zarazem manifestacją polskości.

„Tak jak w domach naszych ojców w Polsce, tak też w Westfalii: czy we Francji obchodzą się uroczyste Wigilie młody stary już robotnik Michał Sankowski z Conde sur Escout. Zona moja nigdy nie zapomni — zdobyła na wigilię suszone śliwki, „bedki”, jagły, wędzone śledzie i m-tu do kłusek. Podajemy zawsze na wieczór wigilijny 9 potraw, a ci z Malopolski aż dwanaście, na pamięćkę dwunastę apo stów. Każdy z nas ma choinkę, która raduje serca nie tylko dzieci, ale i nas dorosłych.

Sw. Mikołaj przychodzi tam po wieczery wigilijnej i niesie na plecach worek z darami. Najpierw każe dzieciom klęknąć i głośno odmówić paciierz po polsku. Te dzieci, które najpiękniej odmówią paciierz otrzymują pierwsze podarunki. Nierazko naj większy lobuz dostaje od św. Mikołaja symboliczne wosk, ale św. Mikołaj nikogo nie pozostawi bez podarunku i wszystko się kończy pogodnie i wesole.

Zwyczaj odprawiania Pasterki o pół nocy jest tam ściśle przestrzegany. W miejscowości Esesen-Nord w Westfalii od lat już Pasterkę dla Polaków odprawia miejscowy proboszcz Braunz. Chociaż Niemiec, na Pasterce wygłasza zawsze kazanie w języku polskim, którym wada zupełnie poprawnie. Dla rodowitych 100 — zw. Mszę św. odprawia dopiero o 6-jej znowu.

Na drugi dzień świąt Polacy z jedyną kolonią zbierają się razem, żeby

wspólnie święcić Gwiazdkę. Jest to święto młodzieży, która śpiewa, deklamuje, urządza przedstawienia, szopki i jasełki. Wódki i wina na uroczystościach gwiazdkowych — nie brakuje. Nawet małe dzieci, które urodziły się już w obcym kraju, przed świętami mi uczą się pilnie wierszyków, pieśni i koled polskich. Jedne wyszydzą drugie, jeżeli które przekręca wyrazy pieśni.

W tym roku liczne dary gwiazdkowe zebrane w kraju dla dzieci polskich w Westfalii podniosła jeszcze atmosfę patriotyczną uroczystości, nadając im charakter jeszcze ściślejszego zbliżenia i ojczyzna, oraz z rodakami, którzy zatroszczyli się o gwiazdkę wsielnych Polaków w Westfalii.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Z KRAJU

5.993.573.000 zł. wynoszą składki w dziale ubezpieczeń przemysłowych i umownych za rok 1947. Na poczet tych sum Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w inkasował w terminie od 1. IX. do 30. XI. ub. r. około 2 1/2 miliard złotych.

1.500 ton drobiu tużonowego wyrodu jemy w r. 1948. Dwie największe tuczarnie posiadamy w Prostkach i Gorzowie. Dotąd odeszło do Anglii 180 ton, do Czechosłowacji 110 ton.

Polski przemysł drzewny zatrudnia 80.216 osób. Wobec imponującego wzrostu tego przemysłu i jego za kładów przetwórczych Zarząd nosi się z zamiarem ograniczenia eksportu drewna i przedstawienia się na eksport wyrobów gotowych.

ZZA GRANICY

Rolnictwo ZSRR otrzyma w ciągu obecnej pięcioletki 325.000 traktorów i maszyn rolniczych.

Produkcję żelaza i stali w Zagłębiu Rubry podniesiono z 5,8 do 10,7 milionów ton rocznie. W konsekwencji węgla niemiecki, na który czekała Francja, Belgia i Holandia, zużyty będzie w niemieckim przemyśle hutniczym.

Reformackie ZAKONNIKIEM
Magazynie PRZECZYSCZAJA
K-3

Moda na Wrocław

Czyżby? A jednak tak jest w istocie...

Policzmy na palcach: W przeciągu trzech miesięcy odbywał się we Wrocławiu:

- 1) Zjazd przeciętnośćcy.
- 2) Otwarcie radostnicy i w związku z tym zjazd najrybitniejszej osobistości państwowych.
- 3) III Zjazd Związku Zawodowego Literatów.
- 4) XXVII Kongres PPS.

Oczywiście nie liczymy drobniejszych imprez, które zdarzają się tu niemal co niedzielę.

Trzy redakcje wrocławskich dzienników ocierają pot z czoła, przywołane nadmiarem obowiązków i numerów specjalnych. We wszystkich dziennikach i periodykach polskich powtarza się bezustannie we wszystkich odmianach słowo: Wrocław.

We Wrocławiu przemawia Maurice Thorez. Po ulicach Wrocławia niemal codziennie kręca się zagraniczni dziennikarze. Różne są opi-

nie odjeżdżających z naszego miasta gości. Zazwyczaj na pożegnanie nie szczerzą słów uznania, czasem zachwytu, a gdy pociąg odjedzie — różnie bywa.

Czy Wrocław narzuca swoje problemy pisarzom i dziennikarzom, zagładając w jego mury i ruiny? Czy pozostawia po sobie jakiś ślad?

Po zjeździe literatów mogliśmy się spodziewać powodzi sprawozdań, polemik, artykułów publicystycznych i literackich. Nadzieje nasze nie okazały się całkiem płonne. Przerzucając stopy czasopism, wszędzie spotykamy pochlebne wzmianki o „dynamizmie miasta”, o „nadodrzańskim grodzie, rojącym wielkie nadzieje”, o „młodym jęszce, ale obiecującym życiu literackim Wrocławia”. I co więcej? I na tym koniec?

To samo, co słyszyliśmy w po-żegnanych frazesach, w przemawiających toastach, to samo brzmi dzisiaj w dziesiątkach artykułów.

Sentymentalny uśmiech, grzeczny dyg, coś o Piastach i o „wielkiej przyszłości”.

A na codzień do znajomych i przyjaciół mówi się:

Jabym tam nawet tygodnia nie wytrzymał. Urwać się można.

CZEKAMY NA KRUCJATĘ

KULTURY

Mało problemów leży na ulicach Wrocławia? Mało zagadnień pię trzy się nad tym miastem? Nie chodzi nam o historię, o zwyczajki, o przeszłość. To jest wartościowe, szlachetne, szanowne, ale to nie przekonywa, nie zachęca. Chodzi nam o człowieka. O wrocławskie fabryki, teatry, kina, o szkoły, o pracownice naukowe, o szpitale. Wrocław, ogromne miasto o małym miasteczkowym zabarwieniu, gigant na chłopczych nóżkach, musi doróść do nowych zadań. Kto mu w tym pomoże?

Dziesiątki razy na łamach naszego pisma wysłaliśmy najrozmaitsze „apele do zaplecza”, domagające się wielkiej krucjaty kapitałów i kultury polskiej na Zachód. Krucjata ludzi dobiega mniej wię-

cej końca, krucjata kapitałów jest już w toku, mimo że daleko jej jeszcze do nazwy „krucjaty”. Czekamy wciąż jednak na krucjatę kultury.

Orkiestra filharmoniczna Fitelberga nie powinna tu zjeżdżać tylko o okazji pobytu Prezydenta RP. Artysty teatralni nie powinni tu występować tylko przejeżdżam do miejscowości klimatycznych Karkonowice. Wrocławia nie powinno traktować się jako środek, tylko jako cel.

Inaczej pauperyzacja kulturalna społeczeństwa, niewyrobionej jeszcze, niezbyt, błędzącego niejako po omacku między zakładem pracy a wyszabrowanym domem, dojdzie do zenitu. A wtedy będzie już za późno i eksperyment z „nowym społeczeństwem polskiego zachodu” skończy się fiaskiem.

10-CIO DNIOWY POBYT — TO ZA MAŁO

Nie wiem, czy obowiązują słowa Dygata w 553 numerze „Ekspressu Wieczornego” o przymasowym stażu pisarskim na Ziemiach Odzy-

skanych. Przed dwoma tygodniami pisał „Dziennik Literacki”, że ta chwalebna inicjatywa literatów krakowskich została na zjeździe wrocławskim przegłosowana. O ile jednak rzeczywistość zespół „Kuzniecy” wybiera się na taki 10-cio dniowy objazd po większych miastach Ziemi Odzyskanych, należy tę inicjatywę powitać z pełnym uznaniem.

Obawiamy się tylko — wieczni pesymista z gorzkiego doświadczenia — czy ten 10-cio dniowy objazd po obszarze, wynoszącym 1/3 terytorium Polski rzeczywistości okaże się błogosławieństwem. Chętnie posłuchamy odczytów i rozpraw krytyczno-literackich — żywe słowo ma swoją moc. Co jednak skorzystają z tego objazdu sami literaci i publicyści „Kuzniecy”?

10 dni — to troszkę za mało. To nie.

Zapraszamy na dłużej. Tutaj można przy odrobnie dobrej woli wytrzymać jednak więcej niż tydzień. Proszę nam wierzyć.

LESZEK GOLINSKI.

Dzwony alarmowe

Pracownicy Centrali Skór Surowych bija na alarm. Powiada ją: wyremontowaliśmy za pieniądze własne i Centrali naszej dom mieszkalny przy ul. Mazowieckiej 34 w roku 1946, ale dach nie konserwowany zaczął przeciekać i obecnie woda przesaca się przez stropy i docho- dzi aż do I-go piętra. Gdy się upominamy w Dyrekcji o re- mont dachu, odpowiadają nam, że nie ma pieniędzy. A tymcza- sem kierownicy dyrekcji remon- tują sobie 4-pokojowe mieszka- nie i pieniądze na to się zna- lazły.

Z listu wynika, że remont nie szkanią — to luksus, a pakowa- nie pieniędzy w drugi remont da- chu — to konieczność gospodar- cza.

Wyrazimy na to zgodę, ale pod jednym warunkiem: że uszkodze- nie dachu powstało nagle. Bo jeśli to uszkodzenie wskutek o- bejtności mieszkańców stopnio- wo się powiększało, a alarm po- wstał dopiero wtenczas, gdy u- szkodzony dach doprowadził do niszczenia stropów w całym do- mu, to musimy powiedzieć, że za to niedbalstwo powinni ponieść odpowiedzialność lokatorzy.

W dzisiejszych warunkach wszy- sey musimy czuwać nad nieru- chomością, a jeśli tego robić nie będziemy, nasze kamienie po- chłaniać będą ciągle ogromne su- my, a potrzeby remontowe będą workiem bez dna, w którym marnować się będzie grosz pu- bliczny.

Na to sobie we Wrocławiu po- zwalać nie możemy.

SULEK

Mówią we Wrocławiu...

...Złoty zegarek, wreczyła pasażer- ce konduktorka tramwajowa nr. 2 na przystanku przy ul. Pomorskiej w pią- tek, między godz. 17 a 18-tą. Zegarek był zgubiony w tramwaju. Oszołomo- na pasażerkę nawet nie zdążyła podzię- kować i prost obcięcie mia pracownicy ce tramwajowa o pofetygowanie w w dniach najbliższych do sekretariatu „Słowa Polskiego” przed godz. 15-tą.

...Nie będzie nowych autobusów — stwierdziła Zakłady Komunikacyjne Wrocławia, — do Grabiszynka, Mucho boru, Oporowa. Wrocław obsłabiał 12 autobusów, a otrzymał zaledwie dwa i to bez karoserii. Zakłady postu- gują się wyłącznie taborom ponie- mieckim, starym, którzy słać psuje się. Dopiero koło czerwca sytuacja mo- że się poprawić.

...Konferencja nauczycieli, członków PFR z udziałem ministra Skrzyszew- skiego odbędzie dn. 11 i 12 stycznia we Wrocławiu. Nauczyciele oraz pa- cownicy administracji szkolnej, któ- rzy wezmą udział w jeździe — zol- nieni będą od zajęć służbowych w dn. 12 stycznia.

...2500 kg tranu otrzyma w styczniu Ubezpieczalnie we Wrocławiu. Tran rozdawany ma być dzieciom w szko- łach powszechnych.

Z sali sądowej

Gruszki z... Wierzby Dużej

Gruszki na wierzbie? Nie, Wierzba Duża to ładna wieś w powiecie wrocławskim gdzie są owo- cowe drzewa, sądy latem — gruszki.

Pan Jan miał specjalnie smakowite owoce, znane na całą okolicę. A już gruszki były u niego z pewnością naj- lepsze: i grube beryl i soczyste kłapy i pachnące panny. Kto by zresztą zli- cił wszystkie gatunki tego owocu. Któręś sierpniowego wieczoru, gdy gwiazdy świeciły przepiśno, a księ- życa znaczyli się tylko wąziutkim rąb- kiem nowiu — pan Stanisław, sąsied- Jana, uznał że porę za najwłaściwszą do złożenia wizyty swej narzeczonej pannie Olesie.

Również pan Józef wybrał się w od- wiedziny do panny Janeczki. A pan Marjan pobiegł, nie zwlekając, do swej sympatki panny Honoratki. Czas we- wzajemnie miłym sobie towarzystwie zszedł każdej parze bardzo przedko. Noc była ciepła, cicha i pachnąca.

W pewnej chwili, gdy już kugoty odgdyli północ — z sąsiedniego ogro- du pana Jana dobiegły wyraźne krzy- żeł i procy tego trzask łamanych ga- żeł i jakby odgłos zruconych kamieni.

Pan Stanisław przy boku swej bo- penki, poderwał się rażno i mówi: „Słyszysz Olesia?”. Ale Olesie nie



W trosce o życie niemowląt

Życzenia Noworoczne w sprawie mleka

Wobec stwierdzenia, że brak mle- ka na Dolnym Śląsku powoduje zwiększenie śmiertelności wśród nie- mowląt, wysuwamy następujące po- stulaty, które należałoby sobie za- realistować.

1) Aby rodzice nie posiadający krów mogli swe dzieci dostatecznie karmić mlekiem i zabezpieczać je przed śmiertelnością, to mleko mu- si być tanie. Tymczasem, jak infor- mują pisma wrocławskie, w okresie przedświątecznym we Wrocławiu placowano 80 zł za 1 litr mleka. Jest coby prawda również i mleko, za któ- re płać się tylko 2 zł za litr. Z mle- ka takiego jednak korzystają dzie- ci, których rodzice posiadają kar- czy mleczne, ale takich dzieci jest nie- wiele. Jeżeli mleko po tejże cenie 2 zł za litr będzie udostępnione ro- dzicom wszystkich niemowląt bez- względu na to, czy mają karty mle- czone, czy też nie, wówczas niewąt- pliwie śmiertelność niemowląt się obniży.

2) Wiadomo, że mleko jest znako- mitym pokarmem dla dzieci, ale też i doskonałą pożywką dla bakterii. Bakterie znacznie lepiej rozwijają się w mleku niż w wodzie. Wiadomo również, że w wyżywieniu nie- mowląt znacznie poważniejszą rolę odgrywa mleko niż woda. A teraz pytanie, jak jest faktycznie, skąd niemowlętom jest większe niebez- pieczeństwo po spożyciu wody, czy też mleka. Z przykrością trzeba stwierdzić, że woda interesujemy się znacznie więcej niż mlekiem i każ- de podejrzane zanieczyszczenie wo- dy bakteriami Państwowe Zakłady Higieny natychmiast sygnalizują i usuwają. Mleko natomiast sprze- daje się bez kontroli na zawartość chorobotwórczych grzybników dla ży- cia niemowląt bakterii, nie więc dziwnego, że śmiertelność niemow- łat jest bardzo wysoka. Jeżeli mle- ko w handlu nie będzie kontrolowa- ne pod względem bakteriologicznym i traktowane przez Państwowe Za- kłady Higieny przynajmniej tak jak woda, to wszelkie alarmy prasy o śmiertelności niemowląt będą słow- sem walojażącym na puszczy.

3) Aby było dużo mleka i mogły je dostać wszystkie dzieci niemow- łęta, dzieci do lat siedmiu i matki karmiące, to dotychczasowych do- stawców mleka do mleczarni trzeba tak rozmieścić, aby akcja ta była dla rolników atrakcją. Tych nato- miast posiadaczy krów, którzy do- tychczas nie dostarczają mleka do spółdzielni mleczarskich należy u- świadomić, że dostawa mleka do spółdzielni mleczarskich jest moral- nym nakazem chwili i uwagi na śmiertelność niemowląt, z uwagi na olbrzymie kłopoty, jakie przeży- wają rodzice nie posiadający krów mlecznych, którzy, mimo tych trud- nych warunków, mimo wszystko mleko dzieciom dać powinni.

Na tym odcinku propagandy i u- świadomiania ma piękne pole do popisu „Społem” — Oddział Mle-

czarsko-Jajczarski, spółdzielnie mle- czarskie w terenie, Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej, terenowe spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i Związek Rewizyjny Spółdzielni RP. Ponieważ jest to problem nader aktualny, zatem ta- akcja musi zainteresować się równ- ię prasa, radio przy poparciu wo- jewodów, starostów, wójtów, sołty- sów.

O ile zatem mleko będzie tanie, zdrowe i w dostatecznej ilości, na- na pewno śmiertelność niemowląt się obniży.

(Meh)

„Zryw” zniknął z rynku

(Meh) Zaniepokojenie wśród pa- laczy wrocławskich wywołało znik- nięcie z handlu detalicznego papie- row „Zryw”.

Do naszej redakcji napływają li- czenie zapytania z prośbą o wyjaś- nienie przyczyn tej sytuacji. Nie jest to, niestety, łatwa sprawa. Polski Monopol Tytoniowy na mocy surowych okólników Mini- sterstwa Przemysłu i Handlu nie może udzielać żadnych informacji przedstawicielom prasy.

Według krążących pogłosek pro- dukcja „Zrywów” została przerwana i przynajmniej na naszym terenie nie zostanie w bliższej przy- szłości wznowiona.

Nie znając istotnych przyczyn, trudno toczyć dyskusję nad tym, czy to posunięcie jest słuszne, czy

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — dziś, godz. 19-ta „Artyści”. PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego — dziś, godz. 19-ta — „Ladna historia”. TEATR „CHOCHLIK” — dziś, godz. 16-ta i 19-ta — „Na Odrze panie Bo- brze”.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskie- go 87 — (polski) — „Jasne łany”. „SCALA” — ul. Mikołajska 27 — (pol- ski) — „Jasne łany”. „WARSZAWA” — ul. Fredry 16 (ang.) — „Spotkanie”. „ODRA” — ul. Kollataje 52 — (radz.) — „My z Kronstadt”. „POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — (radz.) — „Kopciuszka”. „TECZA” — ul. Kościuski 177 — (radz.) — „Wyspa bezimienna”. „FAMA” — Pse Pole — (radz.) — „Triumf młodości”.

Nocne dzwony aptek

Pod „Chrobrym” — Św. Wincentego 41 Pod „Jeleniem” — Rynek 44 Bonifratów — Traugutta 57 Pod „Mewami” — Partyzantów 25

Dnia 29, 30 i 31 b. m. Loteria PZZ

Ciągnięcie Ogólnopolskiej Lot- terii Polskiego Związku Zachod- niego odbędzie się w Poznaniu w siedzibie Zarządu Głównego P. Z. Z. w dniu 29, 30 i 31 stycznia.

Jak wiadomo wylosowane będą cenne fanty, ofiarowane na loterię a wśród nich — nowy sa- mochód.

...Fundusz Apropowacyjny, zajmują- cy się skupem artykułów spożywc- zych przenosił swe biura z ciasnego lokalu przy ul. Lelewela do obszernie- go lokalu przy ul. Krakowskiej 102.

...Walka z potajemnym garbarstwem trwa we Wrocławiu i na terenie Dol- nego Śląska. Na prowincji wykryto po- tajemne garbarnie a we Wrocławiu Miłciza skonfiskowała u szewców po- cięte pasy transmisyjne nielegalnego pochodzenia, używane na zeliwki.

...Rada Narodowa we Wrocławiu — udekorowała Srebrnym Krzyżem Za- sługi — Teklę Ziebrowską, matkę dzie- ci sierota dzieci z gminy Wojnowo, nie- szkającą na terenie wsi Bobrowice.

...Chochlik drukarski zmylił wczoraj- nych Czytelników. Walne zebranie Aeroklubu Wrocławskiego odbędzie się w lokalu własnym o godz. 14-tę — nie dnia 20 stycznia, lecz dnia 10 stycz- nia.

...Związek Zachodni urządził dziś we Wrocławiu walne zebranie członków koła — śródmieście. Zebranie odbędzie się w gimnazjum przy ul. Poniatów- skiego nr. 9 o godz. 19-tej.

...Na odbudowę Warszawy — P. Zyg. Staszek złożył zł. 212.

...Jednym słowem Wrocław znowu zignorował którąś z rzędu Wystaw. W mieszkaniach wrocławskich nadal straszą poniemieckie oleo- druk — frazes o sztuce dla mas ciągle jest pustym dźwiękiem, bo Sztuka jest, i owszem, tylko że mas odwracają się do niej plecami. Przynajmniej tak jest dotych- czas we Wrocławiu.

Bardzo niewieleu wczasowiczów zgłasza się do OKZZ

Na posiadanych 330 miejsc w róż- nych miejscowościach wypoczynko- wych kraju, OKZZ skierowała 48 osób na wypocznik i wydała 93 bezpłatne przejazdy kolejowe do ośrodków wypoczynkowych.

W grudniu i styczniu frekwencja wczasowiczów była bardzo mała, gdyż świat pracy nie docenia dużyh ko- rzysci wypływających dla zdrowia z wypoczynku zimowego.

Na styżen referat wczasowicz przy OKZZ ma jeszcze ponad 200 wol- nych miejsc w ośrodkach wypoczyn- kowych, które pozostają do dyspo- zycji członków Zw. Zawodowych o- rącz ich rodzin.

W przeciwnieństwie do wczasow. wielkim powodzeniem cieszyły się w m. grudniu niżeli kolejowe, któ- rych w samym Wrocławiu wydano 3.600, a w powiatach 10.100.

Zniżki wydawane przez OKZZ są 75-procentowe.

(Jur)

Ofiarny młodzieniec

We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o dzielnej kobiecie, która uratowała tonącego chłopca. — Nie przeczymy, kobiety są nieraz zdolne do bohaterstkich czynów, lecz w tym wypadku nie panna Bronia rzuciła się do wody na szlunok tonącego chłopca, lecz Jerzy Mek, zamieszkały przy ul. Nowocieskiej 82, m. 12. Młodzieniec ten ma lat 19 i jest stu- chaczem W.S.H. — Z okna swego mieszkania zauważył tonącego chłop- ca i pospieszył na pomoc. Skoczył do wody w ubraniu (oczywiście nie z okna) i wyciągnął chłopca, który był już nieprzytomny. Ofiarował mu swe- je łóżko, zawałił lekarza i t. d.

(Jur)

Czarna rzeczywistość Zastraszające cpyry z Wystawy Plastików

(Mg) Ciszę sal Wystawy Plasty- ków Wrocławskich przy ul. Ofiar Oświęcimskich z radką przerywają głosy nielicznych zwiedzających. Frekwencja jest bardzo słaba, Wrocław mimo szumnych frazesów o upowszechnianiu kultury, w rodzaju „Sztuka dla mas” i t. p. — nie wykazuje najmniejszego za- interesowania tą właśnie sztuką. Sekretarka wystawy informuje nas, że przeciętnie zwiędza Wysta- wa 6 do 15 osób dziennie.

— I to przeważnie studenci Wyż- szej Szkoły Sztuk Pięknych, za dar- mo — dodaje ze smutnym uśmie- chem. Dotychczas, od początku Wystawy uźdzysaliśmy za wstępny około 6 i pół tysiąca zł.

— A ile obrazów sprzedano? — pytamy dalej optymistycznie. — Sprzedanych? Ani jeden. Jak- ięś panie targowały wprawdzie obrazy, ale w końcu nie nie kupiły.

Wypadki

Podrzucone dziecko (K-1) W Lesnicy w pustej budce mi- lejant znalazł podrzucone dziecko płci żeńskiej mające około 9 miesięcy. Pogotowie Ratunkowe PCK przewiozło dziecko do szpitala dzieciennego przy ul. Szkolnej.

Pierwsza ofiara saneczkowania (K-4) 12-letni Adam Kret (Poznań- szych Nr. 20 m. 1) używając sportu na- soneczkach, spadł na zakręcie i zła- mał prawą nogę. Pogotowie Ratunko- we przewiozło chłopca do szpitala.

Mówimy o naszym mieście

Szatnia obowiązkowa

Nie zamierzam bynajmniej pisać naukowego traktatu. — Trochę raczej luźnych spostrzeżeń z... teatru. — Przymnam się że skrucha, że do teatru chodzę niesychnie rado, a w „Popularnym” byłam po raz pierwszy wczoraj. — Rozglądam się więc ciekawie: wszę- dzie wiszą tabliczki „szatnia obowią- zkowa”. Ale jakoś w samej szatni dyn- da zaledwie kilka okryć na wieszad- lach. — „Może tu nie ma zwyczajaj”, rozple- szczę” sie” — robię luźną uwagę do towarzysza. — „Daj pokój, co znowu!” — obraża się przybysz z Warszawy. — Szatniarka zresztą stwierdza, że istonnie szatnia jest obowiązkowa, ty- lko jeszcze nie wszyscy złączyli się co- zebrać. W porządku. Na sali nie jest zimno. Raczej ciepło. Ale patrzę na raz zdziwiona, że wszyscy siodzą w- paltach — tek jak w kintie. Ci co na- pływają — również w c h o d z a g- omanaj welnianymi szalami, zapieci

pod szyję i zabezpieczanie zapobiegi- wie przed chłodem. Tyle tylko, że pa- nowie kapelusiki zdjąć raczyli. Panie naturalnie, jak jeden mąż, w pilotkach — przygotowane do startu w stratosfe- re.

— Zrobiło mi się niejako. Po prostu cu- lam się jak ktoś, kto łamie zwycięzo- we prawo. Wier z pretensjami do to- waryszaj. — „Widzisz, to przez ciebie...” — „Tek, no, ale przecież w Warszawie nie do pomyslenia...”

— W Warszawie, w Warszawie...” — przedczętniałam, że jak ośa. — Zaczęliśmy szukać na sali rozebra- nych. Nie było tak źle. Dalej z tyłu i na balkonie kilka osób siedziało bez- pleszczy.

— „O, patrz!” — wola warszawiek — ta pani weszła w sukni, — widzisz...” — Owszem, widzę, — to przecież rzuci- sie w oczy. — „O, patrz!” — ten pan bez palta...”

Wszystko w porządku. Tylko po co- wiszą tabliczki „szatnia obowiązkowa”, gdy nie jest obowiązkowa? J. K.

Dolny Śląsk

* Harcerstwo brzeskie otrzymało od Zarządu Miasta piękny budynek przy ul. Piastowskiej na stałą siedzibę. Wyremontowano go własnym przez myślenie i kosztem 20.000 zł.

* Zarząd Miejski w Obornikach Śląskich przystąpił do remontu gazowni. Zmiana wreszcie „ciemności elektrycznej” z ulic tego pięknego urodziska.

* W oddawaniu podatku gruntowego w zbożu produkuje w pow. Namysłów — gm. Bąkowiec.

* 570.000 ZŁOTYCH złożyli namysłowianie na odbudowę Stolicy.

* 250 AUTOCHTONÓW jest zarejestrowanych w Walbrzychu.

* Na wypoczynek do Szklarskiej Poręby przybył Marszałek Polski, Michał Rola — Zymierski.

* Pow. Dzierżoniów złożył w 1947 roku 1.916.645 zł. na odbudowę Warszawy.

* Radni PRN w Dzierżoniowie uchwalili 31 grudnia ub. roku przeznaczyć diety dla najbardziej potrzebujących dzieci repatriantów z Rumunii, osiadłych w Stoczynku.

* Dyr. Fabryki Czekolady w Świebodzicach ofiarowała słodycze na gwiazdkę dla dzieci po poległych partyzantach i żołnierzach ostatniej wojny.

* Do powiatu Bolesławiec zjechały łodzianki, zrzeszone w SPRWK, aby zorganizować tu świetlice i zapoczątkować w nich prace. (wd)

Wielkopolska

Zuchwałe napady rabunkowe w pow. chodzieskim. W ostatnich dniach dokonano w pow. chodzieskim szeregu napadów rabunkowych. Pod Szamocinem 2 napastników obrabowało handlarza bydła zabierając mu 400.000 zł. oraz rower. Również pod Szamocinem 5 zamaskowanych bandytów wtargnęło do zagrody gospodarza Szwaniego w Atanazyju, gdzie na skrzepianiu domowników zabrali bieleńce, garderobę damską, ubrania i płaszcze. Pod Chodzieżą dokonano napadu na jedną z mieszkanek Radwanek zabierając jej torbę z zawartością kilku tys. zł.

Pamiętną wizytę gości miała p. Klara Chodyńska zam. w Gnieźnie. Wyżyskując moment, gdy gospodyni domu wyszła, „goście” zabrali jej płaszcz skórzany, suknie i trzewiki. Byli to goście z Walbrzycha.

Ziemia Lubuska

LASY PAŃSTWY OKR. LUBUSKIEGO dostarczyły krajowi w roku gosp. 1946/47 blisko 600 tys. m sześć. drzewa i 64 tys. podkładów kolejowych, wykonując 100 proc. przewidzianego planu. Dyrekcja Lasów Okr. Lubuskiego odbudowała i uruchomiła dotychczas 61 tartaków.

1 MILION METRÓW SZESĆ. drzewa dostarczą lasy Okręgu Lubuskiego w bież. roku gosp., w tym 183 tys. m sześć. budulca, 134 tys. m sześć. kopalniaków i 55 tys. m papierówki.

W POW. RZEPIŃSKIM, jednym z najbardziej zniszczonych na Ziemi Lubuskiej pracuje już 160 zakładów rzemieślniczych, 180 pałaców handlowych i szereg zakładów przemysłowych — w tym 2 kopalnie węgla brunatnego. W 51 szkołach poważ. uczy się 3.200 dzieci. W powiecie tym osiedliło się już ok. 23 tys. ludności.

NOWOCZESNY ZŁÓBEK dla dzieci utworzono ostatnio w Międzyzdrojach. Obliczony jest on na 30 dzieci, a prowadzi go siostry zakonne.

MECZ BOKSERSKI rozegrany w Gorzowie między Lubuskim K. S. „Gorzovia” i szamotulskim Klubem Sportowym zakończył się zwycięstwem drużyny Szamotuł w stos. 8:5.

W SKWIERZYNIE, zniszczonej w 45 proc., władze miejskie przystąpiły do rozbiórki budynków nie nadających się do remontu. Materiały z rozbiórki będą użyte do odbudowy uszkodzonych domów w nowym sezonie budowlanym.

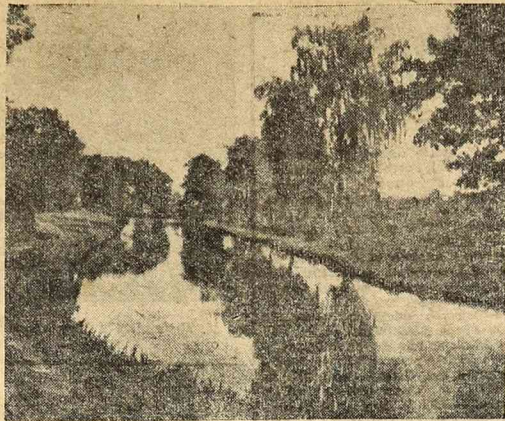
PIERWSZA W POLSCE fabryka, która przystąpiła do produkcji membran do odbiorników radiowych, jest fabryka wyrobów papierniczych w Dreźnieku, pow. Strzelce Krajeńskie.

PRAWDZIwym MIASTEM AUTOCHTONÓW jest Babimost, gdzie 500-osobowa grupa polskiej ludności rodzimej stanowi jedną trzecią mieszkańców miasteczka. (D)

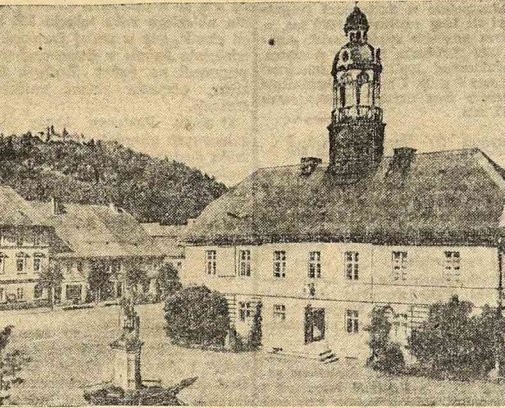
Wgłoszenie

Wprowadzić zmiany nazwisk i imion są obecnie dopuszczalne, atoli tylko na wniosek... zainteresowanej. Tymczasem chochlik drukarski samowolnie zmienił imię autora artykułu „Marsz Ziemi Odzyskanych przez pracę ku dobrobytowi”, zamieszczonego w numerze noworocznym chrześc. Józefa Żerote — Ziemiakowskiego, imieniem Krzysztofa.

Piękno Ziemi Odzyskanych



Kanał Głwiecki Archiwum „Słowa Polskiego”



LENNO — stary ratusz z dzwonnicą Archiwum „Słowa Polskiego”

Powiat i jego gospodarz

Jednym z powiatów Ziemi Odzyskanych, który najbardziej zwraca na siebie uwagę społeczeństwa polskiego, jest powiat kłodzki. Przy czyną tego jest m. in. szybka odbudowa, racjonalne zagospodarowanie i trwałe zespolenie z resztą kraju. Zawdzięczamy to ofiarnej pracy i patriotyzmowi tutejszego społeczeństwa.

Największe osiągnięcia notowała Ziemia Kłodzka w r. 1947, dokładnie — począwszy od kwietnia tego roku. Starostą kłodzkim mianowano wówczas mgr. Zbigniewa Kul-

czyńskiego. Były żołnierz, partyzant i nauczyciel — przyczynił się w nie małej mierze do rozkwitu i wzrastającego znaczenia Ziemi Kłodzkiej. Wszelkie akcje polityczne, go, spodarce, kulturalno-osiwiatowe i t. d., przeprowadzone były w r. 1947 bądź to z jego inicjatywą, bądź też przy jego gorącym poparciu, pomocy i współpracy. Toteż zyskał on sobie ogólną sympatię mieszkańców powiatu bez względu na przynależność partyjną, klasową i t. d.

RADIO

NIEDZIELA, 4 stycznia 1948 r.

7.00 Sygn., muz., dzień i program. 8.30 Muz. 8.50 Pog. Zw. Rodz. Rad. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. reg. 11.05 Kącik PCK. 11.15 Koncert rekl. 11.35 Koncert żywc. 11.57 Hejnał. 12.03 Poranek symf. 13.30 Między dawni i nowi. 14.40. 14.50 Zagad. radiowa. 14.40. 14.50. 15.25 Zagał. wiejskich. 15.45 Felieton. 15.55 Koncert. 16.35 Sluch. dla dzieci. 16.55 Aud. dla kobiet. 17. „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.15 Aktualn. dźwiękowe. 18.35 Meloman w piekle. 18.55 Muz. 19.05 „Nowe kawałki”. 19.20 Koncert żywc. 19.40 Muz. 20.50 Sport. „U naszych przyjaciół”. 22.00 Muz. 22.50 Sport. 00 Ost. wiadom. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ostatniej chwili.

PONIEDZIAŁEK, 5 stycznia 1948 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad., muz. i program. 7.00 Dzień. 7.15 Muz. 7.20 Lekcja jęz. rosyjski. 7.35 Muz. 8.20 Inform. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Kwadrans przy. 8.50 Muz. 10.40 Aud. Min. 10.57 Hejnał. 12.03. 12.08. 12.08 Przej. praj. st. 12.15 Z mikrofon. po kraju. 12.30 Koncert. 13.15 Dla każdego coś prakty. 13.20 Koncert rekl. 13.40 Muz. 15.00 Inform. Polski Poludn. 15.15 Aktualn. 15.25 Sport. 15.30 Muz. 15.40 Aud. dla dzieci. 16.00 Dzień. 16.35 Pog. dla dzieci. 16.45 W walce o zdrowie. 16.50 Aud. dla szachistów. 16.55 Aud. dla młodz. 17.15 „Melod. operetkowe”. 18.00 R.U.L. 18.15 Aud. muz. 18.45 Aud. liter. 19.00 Z zagad. świata pra cy. 19.10 Z zagad. wiejskich. 19.30 Muz. polska. 20.00 Dzień. 20.50 Sport. 21.00 Sonata wiołen. 21.45 „Ballady”. 21.45 Aud. Biura Stud. 22.00 Koncert. 22.45 Koncert żywc. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muz. 23.55 Z ostatniej chwili.

Dziesięcioro przykazań antyrozwodowców

Jak wiadomo St. Zjednoczone są rajem rozwodników. Plaga rozwodów szerząca się tam nagminnie, zainteresowała nawet świat lekarski. Pewien lekarz psycholog H. Bowman poświęcił wiele lat studium nad zagadnieniami rozwodowymi, a raczej przyczynami tak licznych rozwodów.

Materiałem badań dr. Bowmana były setki spraw rozwodowych, które dokładnie przestudiował, usiłując niejednokrotnie poznać i wejść w osobisty kontakt z rozwodzonymi się. Na podstawie tych badań zbudował on cały system własny i opublikował go w prasie twierdząc, że kto go przeczyta i zastosuje się do jego wskazań nie będzie miał potrzeby rozwodzić się, gdyż pochopnie nie wejdzie w nieodpowiedni związek małżeński. Jak z tego wynika system dr. Bowmana działa profilaktycznie. Da się on ująć w 10 punktów, które nazwał on „Dziesięciorgiem przykazań antyrozwodowych”. Oto ich treść:

- 1) Nie zawierajcie ślubu po znajomości krótszej niż rok
2) Nie wchodzić się w związek małżeński na podstawie znajomości korespondencyjnej, lub ogłoszeń matrymonialnych.
3) Nie bierzcie ślubu, jeżeli ma on spowodować porzucenie waszego ulubionego zawodu.
4) Unikajcie małżeństwa które ma zmienić warunki w jakich powstała wasza miłość i w jakich czujecie się szczęśliwi. Unikajcie też skłonności do uczucia zazdrości.
5) Nie budujcie przed zawarciem małżeństwa tzw. „zamków na lodzie” — jak to będzie cudownie, kiedy się pobierze. Skoro życie zburzy ów zamek na lodzie zburzy też i szczęście małżeńskie. Na małżeństwo winno się patrzeć realnie i raczej zawsze spodziewać się, iż będzie gorzej niż to sobie wyobrażacie.
6) Nie należy wchodzić w związek mieszane pod względem środowiska, poziomu kulturalnego, narodowości itp., chyba, że już przed ślubem ugodnie swoje poglądy na różnice powstałe na skutek tych zjawisk. Przy takich małżeństwach jak najdłuższy okres narzeczeństwa jest załadany.
7) Nie wychodzić za mąż, względnie nie żenić się „po trupie” nie tylko żywego człowieka, lecz i żywego uczucia. Nie można zbudować trwałego swego szczęścia na cierpieniu, czy nieszczęściu innego człowieka.

OFIARY

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY
Tech. Obsł. Roln. R.P. (jednodniówka) 22.114.00 zł. F-ka Maszyn Elektrycznych M 10 (jednodniówka) 40.096 zł. Rafineria Metali Kolorowych (jednodniówka) 22.183 zł. Zakład Cegielniany Wrocław Stabłowice — 16.145. Ob. Koziejski Józef (dobrowolna of.) — 1.000. Zakład. Wydaw. Szkolnych (dobrowolna of.) — 753. Ob. Burgiel Maksymilian (dobrowolna of.) — 1.000. Komunalny Bank Kredytowy (dobrowolna of.) — 4.485. Państw. Liceum i Gim. J. Dąbrowskiego (dobrowolna of.) — 1.400. Szpital Psychiatryczny (dobrowolna of.) — 2.501. I. Gim. dla dorosłych im. Poniatowskiego (dobrowolna of.) — 34.483. Państw. Zarząd Wodny (dobrowolna of.) — 13.328. Związ. G. Przem. Gastronomicznego (dobrowolna of.) — 177.716 zł.

PRZETARG NIEOGRONICZONY

- a) na roboty remontowo-budowlane: w budynkach Uniw. i Pol. we Wrocławiu
1. Dom Pracowników U. i P. przy ul. Urszulanek 27/28
2. Budynek Zakładu Budowy Maszyn Rolniczych (w Inst. Rolnym) przy ul. Norwida 25
b) na roboty dekarskie (przekrycie 900 m² dachówki) — ad punkt 2
c) na roboty stolarskie (bram i drzwi o pow. 70 m²) — ad punkt 2
d) na roboty murarskie (wyprawy, reperacje, ścianki) — ad punkt 1 i 2
Podkłady ofertowe nabywać można w biurze Referatu Technicznego Uniwersytetu i Pol. — Termin składania ofert do 15. I. 1948 r. — godz. 12, po czym nastąpi urzędowe otwarcie ofert. Do ofert należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 2% od sumy oferowanej, wpłacony na konto nr 780 — BGK we Wrocławiu. — Warunki przetargu wg przepisów Dz. U. Min. Odbudowy Referat Techniczny zastrzega sobie uwzględnienie przetargu bez podania przyczyn jak też wybór oferenta bez względu na wysokość oferty. K-8056

Szpital Sióstr Urszulanek, Wrocław Karlowice otwiera z dniem 7. I. 1948 r. ODDZIAŁ SZPITALNY I AMBULATORIUM dla chorób uszu, nosa i gardła Ordynator dr Kwiatkowski Marjan. ZARZĄD SZPITALA 23

8) Małżeństwo nie może być środkiem poprawy losu, źródłem wyższego stanowiska, osiągnięcia bogactwa. To są kruche damenty i na nich żaden grzeszczenia w pozycję się nie trzyma.
9) Przed małżeństwem należy ugodzić wszystkie drobne życia codziennego. Dr Bowman twierdzi, że przyczyna niejednego rozwodu jest fakt, że chrapliwie, żona lubi spać przywartym oknie, on nie może przetrzymać, ona przepada itp. blahostki.
10) Przede wszystkim zaś należy zawierać małżeństwa z takim dojrzeniem, oboje do samego dzielnego życia, bez opieki rodziców i wychowawców.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MOTOR „WANDERER” 6 cylindrowy, górno — sterowany, kompletny w dobrym stanie sprzedam. Świdnica, Przechodnia 14 m. 10, Cal-Catko Paweł. K 8096

SPRZEDAŻ wózków dziecięcych, najładniejszych. Wrocław, Pomska 20. 32

ŁODÓWKA elektryczna, pojemn. 150 l, prąd zmienny, nądokowana do sprzedania (tyt. własność). Oferty: „Słowo Polskie” pod „Łodówka”. 38

KUPIE szafę, trz. — cztero drzwiową Traugotta 145 m. 18. 39

SKLEP z mieszkaniem oraz meblami odstąpię, zwrot remontu. Wiadomośc. Trzebnicka 54, Radiotechnika. 39

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJE pracy wóznego — doożycy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „66”. 39

WOLNE POSADY

SAMODZIELNI BUCHALTERZY szukający w Walbrzychu, Legnicy, Łowiczej Górze i Wrocławiu. Zgłoszenia „Solidarności”, Wrocław, Złoty Ratusz 11/12. K 1

CENTRALNY Zarząd Państwowej Przemysłowej Fermentacyjnej, Wrocław, ul. Mleczarska 2, poszukuje kwateroników księgowych, bilansistów dla Zakładów. Zgłoszenia pisemne osobiste przyjmuje Wydział Personalny. PAP 2

PANIENKĘ inteligentną, chcącą się wstąpić do towarzystwa i lat pomocy domowej. Szczegółowe of. do „Słowa Polskiego” pod „Rodd”. 39

PIELEGNIARKA do niemowlęcia, trzeźbna od zaraz. Zgłoszenia: Wrocław, Świerczewskiego 40 II. p. m. 5.

LEKARSKIE

LECZENIE ZWIERZĄT szczytów przeciwko noszącej. Zgłoszenia: 25, tel. 3-51.

ROZNE

TRANSPORT — EKSPEDYCJA, kol. solidnie Biuro „Transdat”. nika 10. 39

PIECZANKI, godła metalowe i liowane — Wytwórnia Pieczętów pła — Wrocław, Szewska 66/6

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 szpalty do 70 mm — 55 — 1 za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70 — 1 za 1 mm, od 121 — 200 mm 85 — 1 za 1 mm, od 201 — 300 mm 105 — 1 za 1 mm, ponad 300 — 135 — 1 za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35 — 1 za 1 mm, od 71 — 120 mm 45 — 1 za 1 mm, od 121 — 200 mm 55 — 1 za 1 mm, od 201 — 300 mm 70 — 1 za 1 mm, ponad 300 — 105 — 1 za 1 mm. Napisy: do 70 mm — 30 — 1 za 1 mm, od 71 — 120 mm — 40 — 1 za 1 mm, od 121 — 200 mm — 55 — 1 za 1 mm, od 201 — 300 mm — 70 — 1 za 1 mm, ponad 300 mm — 105 — 1 za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 30 — 1 za 15 słów, dla poszukujących pracy — 15 — 1 za 1 słowo. — Zastępstwo miejsca w tekście — do 100 słów — 10 — 1 za 1 słowo, powyżej 100 — 15 — 1 za 1 słowo. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — 40 słów — 10 — 1 za 1 słowo. — Nr. VIII — 155.

